

ELDORADO, WITAMY U NAS (FEAT. WIŚNIA B)

tłuste brzmienie na TRCH terenie
nie patrzę na cenę, jak coś ma dla mnie znaczenie
choćbym puste miał kieszenie to ziomek nie przestanę
dalej będę to robił z moją grupą ramie w ramie
stojąc przy warszawskiej bramie
odgrywa się walczyk
chodź spróbuj zatańczyć
chodź, poczuć dawki zastrzyk
zapraszam do tanga w obrębie mogę miasta
poznasz prosta dolinę w której niejedne dorastał
poszło co mogła w zastaw
ktoś pozbył się wszystkiego
wybijał ego, czuł się lepszy od drugiego
pytasz zioemk dlaczego:
problem życia codziennego
drugi, kredyty, zdrady, deficyt
WWA City tu niejedne problem zliczysz
głosu w duchem krzyczysz, choć z wierzchu cały milczysz
apetyt wilczy na dochód dużej porcji
witamy u nas w sercu samej Polski

witam u nas
gdzie Lublin i Warszawa
gdzie proszek to jest hajs
i gdzie leje się gorza
gdzie zakurwiasz iharujez
złak ze pod oczami pizdy
a latem cały rząd to koktajli no i
gdzie wjeżdża walka o stołek wyrzej
gdzie zapier* z dupy
każdy sobie dupę liże
gdzie napływ obcych najeźdźców kur* ze wschodu
gdzie dzwice pół kielon ato nie zdycha z głodu
ciągle do przodu
za przodków co walczyli
zginęli tutaj za nas
krwią ziemię osolili
a za tęczę kur* nie ręczę
jestem normalny, cyzli dla wielu inny
bo nie boje się prawdy
życie wieczne, mcdonad
jesteśmy marginesem, nie!
jesteśmy ponad!